

## CO W CZERNIKOWIE PISZCZY?



Warsztaty Sztuka Wyboru, Otrzęsiny



Dorota Kutnik

## JESTEŚMY W SIECI

Tuż po wakacyjnej przerwie trzy nasze koleżanki z liceum uczestniczyły w warsztatach „Sztuka Wyboru”, w ramach którego odbywają się konkursy graficzne i filmowe. Zajęcia zorganizowane zostały przez Urząd Marszałkowski naszego województwa, Komendę Wojewódzką Policji w Bydgoszczy i fundację Tumult. W ramach tych warsztatów dziewczyny mogły przygotować

się do konkursu, którego efekty będzie można niedługo zobaczyć na YouTube.

Licealistki w ramach weekendowego spotkania uczestniczyły w debacie, podczas której każdy mógł podzielić się własnymi przemyśleniami. Miały również okazję nauczyć się pisać konspekty lekcji, dowiedziały się jak wygląda profesjonalny scenariusz i w jaki sposób się go tworzy. Kolejne warsztaty

poprowadził Łukasz Żal, operator kamery, który kręcił m.in. „Idę”, a ostatni wykład należał do Romana Przyłipiaka, reżysera teledysków. Współpracuje on m.in. z Behemothem. Na koniec dziewczyny wykorzystały zdobytą wiedzę w praktyce nagrywając i montując krótkometrażowy filmik. Końcowy efekt ich nauki stanowi filmik „Pod Prąd” udostępniony na YouTube. M.L.

## OTRZĘSINY

Dnia 09 września 2014 roku w naszej szkole odbyły się otrzęsiny pierwszej klasy liceum. Imprezę zorganizowali o rok starsi uczniowie wraz z wychowawczynią. Drugoklasiści na tę okazję zaopatrzyli się w wyszukane maski i zabawne peruki. W ramach zabawy Pierwszaki, podjęły się udziału we wcześniej przygotowanych zabawach. "Kotki" musiały m.in. odgadnąć zawartość

kocięgo przysmaku, trafić ogonkiem do butelki czy dogonić uciekającą myszkę. Zdolnościami fizycznymi popisała się również pani Daszkowska, wychowawczyni pierwszaków. Wszyscy bawili się świetnie.

M.D

# Jesienna aura



fajna jesień? #3

Kamila Spryszynska

Niektóрым jesień kojarzy się z końcem wakacji a co za tym idzie rozpoczęciem roku szkolnego. Jak więc przetrwać te kilka miesięcy deszczu, śniegu i wiatru? Na wszystko jest sposób trzeba go jedynie odkryć.

Zamiast siedzieć przed komputerem, ubierzcie się ciepło i pójźcie na dłuugi spacer w ulubione miejsca. To świetny pomysł na sobotnie popołudnie. A co robić wieczorami? Czytanie jest ciekawą opcją. Powieść "Trafny Wybór" J.K.Rowling

może się wam spodobać. To kolejna świetnie opowiedziana historia autorki serii o najsłynniejszym czarodzieju świata - Harrym Potterze. Nie jest to co prawda książka fantasy, ale przenosi nas do świata pełnego nienawiści, wyścigu za karierą i pieniędzmi oraz przedmiotowego traktowania drugiego człowieka. Jeśli macie ochotę na porządną dawkę łez, sięgnijcie też po "Gwiazd naszych win".

Jesienią zawsze sprawdzą się też pozycje, które od dawna chcieliście przeczytać, ale brakowało wam czasu. Długimi wieczorami możecie wiece nadrobić zaległości.

Jeżeli jednak nie przepadacie za czytaniem, obejrzyjcie ciekawy film, serial albo spędźcie czas z rodziną. Polecam wam serię "Arrow" oraz jednosezonowy serial "Twisted". Ten ostatni to jedna z najbardziej wciągających

telewizyjnych produkcji, jakie oglądałam. Jest w nim wiele ciekawych wątków, m.in kryminalny i miłosny. Opowiada on o powrocie Danego do rodzinnego miasteczka po kilkuletnim pobycie w zakładzie poprawczym, do którego trafił za zamordowanie ciotki. Niedługo po jego przybyciu zostają odnalezione zwłoki jednej z jego koleżanek. Podejrzeń od razu pada na niego. Innym sposobem

jest po prostu wyjście do kina, teatru czy do muzeum. Ostatnio ogromną popularnością cieszył się film "Miasto 44". Muzeum Powstania Warszawskiego z pewnością jest ciekawym miejscem do zwiedzenia.

Jesień sprzyja też rozwijaniu swoich pasji. Uwielbiam fotografie, więc swój wolny czas poświęcam właśnie robieniu zdjęć. Jesienna aura sprzyja mojemu hobby. Zdjęcia są najpiękniejsze,

co jest z pewnością zasługą światła, które jest wtedy magiczne. Nie ma nic cudowniejszego niż wschód słońca, poranna mgła i aparat, dzięki któremu mogę te chwile uchwycić na dłużej. Mam nadzieję, że tegoroczna jesień będzie dalej rozpieszczać nas równie piękną pogodą.

K.S

# Europa da się lubić!

*W ostatnich dniach września obchodziliśmy w naszej szkole Europejski Dzień Języków Obcych. Tegoroczne hasło tego wydarzenia to „znajomość języków przełamuje bariery”. I faktycznie przełamuje, a przynajmniej w naszej szkole, bo zaangażowało się w nie wiele uczniów. Jesteśmy otwarci na ciekawe wydarzenia, które czynią zwykłe szkolne dni ciekawszymi i pełnymi uśmiechu!*

Jak co roku na tę okazję zostało przygotowanych mnóstwo konkursów, w które zaangażowało się wielu uczniów z naszej szkoły. Pierwszym był konkurs na tłumaczenie wierszy z języków niemieckiego i angielskiego. Było to bardzo trudne, ponieważ takich utworów nie możemy tłumaczyć dosłownie. Jednak wiele osób świetnie poradziło sobie z tym zadaniem. Nasi uczniowie przygotowali też plakaty dotyczące EDJO. Jak zwykle wykazali się kreatywnością, a na ich prace patrzyło się z wielką przyjemnością.

Gimnazjaliści i licealiści wzięli również udział w ogólnoszkolnym konkursie wiedzy o językach. Pytania nie były łatwe i wymagały wcześniejszego przygotowania, jednak niektórzy, mimo takich trudności, zdobyli naprawdę dużo punktów.

Cała szkoła dobrze bawiła się również podczas muzycznego quizu. Wszyscy musieliśmy odgadnąć, w jakim języku została napisana piosenka, którą nam puszczono

w szkolnym radiowęźle. Nasza koleżanka z redakcji, Marta Durmowicz, poradziła sobie świetnie i odgadła wszystkie języki.

Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim klasa 3c, która włożyła dużo pracy w przygotowanie prześmieszego apelu. Podziwiamy ich za to, że potrafili wyjść na scenę i zaprezentować się z innej strony. To świadczy o ich ogromnym dystansie do samych siebie. Nasza 3c to naprawdę zgrana grupa!

Ta ekipa zabrała nas w muzyczną podróż po Europie, podczas której świetnie się bawiliśmy. Dwie konferansjerki przybliżyły nam historię języków słowiańskich i zapowiedziały pierwszy gwiazdorski duet. Najpierw wystąpili Donatan i Cleo, którzy zaprezentowali hit „My Słowianie”. Dziewczyna, wcielająca się w Cleo idealnie opanowała jej ruchy i zachowanie na scenie, było super! Potem urzekł nas występ Conchity Wurst. W tej roli wystąpił

nasz szkolny kolega, który tak pięknie poruszał się i chodził w szpilkach podczas performance'u, że widownia chciała, aby wyszedł na scenę jeszcze raz. Następnie został zaprezentowany język francuski. Usłyszeliśmy delikatny utwór Indili „Dernière Danse”. Zawitał do nas również Michel Telo ze swoim hitem „Ai Se Eu Te Pego”. Można było poczuć się wtedy jak na prawdziwym koncercie. Pewien chłopak podjął się też przedstawienia znanej piosenki „Zuppa Romana”, wszyscy już wtedy płakali ze śmiechu, a to nie był jeszcze koniec!

W ZS pojawiło się również bożyszcze nastolatek, Justin Bieber! Ah, gdybyście słyszeli te piszczące dziewczyny... Przedostatnia zaprezentowała się nasza Katy Perry z utworem „Dark Horse”. Wyglądała jak z teledysku. Na koniec usłyszeliśmy piosenkę „Jozin z Bazin”, którą wykonały dwie dziewczyny - pięknie wyglądały z wężami i brodą!

Jak widać szkoła wcale nie musi być nudna!



Końcowy występ

Kamila Spryszyńska



Justin Bieber w ZS!

Kamila Spryszyńska

# MUZYCZNA JESIEŃ

Jesień to przejście z lata do zimy, plucha, chłód..Tyle ludzi nie znosi tej pory roku, ale ja myślę, że jest w niej coś wyjątkowego.

Mój niezmienny sposób na lepszy humor to muzyka, która potrafi czasami przenieść w inny, lepszy świat. W tym miesiącu przedstawię Wam kilka moich muzycznych typów, które idealnie wpasowują się w jesienną aurę.

**Jessie Ware**13 października wydaje nowy album „Tough Love”, ale już

ukazały się dwa single zapowiadające go. „Tough Love” to utwór w stylu tych z poprzedniej płyty artystki, chociaż wdarł się do niego powiew świeżości. Z kolei „Say You Love Me” to piękna ballada, w której możemy usłyszeć też chór, wnoszący do piosenki coś innego, fajnego. Czekam na płytę z niecierpliwością!

Ostatnio natknęłam się na YouTube na bardzo ciekawego artystę. **George Ezra** to 21-latek pochodzący z Bristolu, który już ma

sporo piosenek na swoim koncie. Moją uwagę przykuł jego głos..genialna, głęboka barwa pasująca do spokojnych, jak i trochę żywszych utworów. Jego dwa najbardziej znane numery to „Budapest” i „Did You Hear The Rain?”.

**Ella Eyre** zdobyła popularność dzięki współpracy z grupą Rudimental, dzięki której znamy piosenkę „Waiting All Night”. Ja przesłuchałam również jej inne utwory i muszę przyznać, że dziewczyna

ma naprawdę kawał głosu. W utworze „Home” pięknie eksponuje jego walory, zaczyna cicho, spokojnie, a potem się rozkręca. Warte uwagi jest też „If I Go”, żywsze niż poprzednia piosenka, ale równie dobre, ponieważ zapada w pamięć i jest przebojowe.

Modelka, aktorka i przede wszystkim wokalistka. **Sky Ferreira** jest młoda, a ma na koncie już tyle sukcesów. Tworzy bardzo fajną muzykę, która na pewno nie jest typowa. Śpiewa m.in. indie-rock

i synthpop, chociaż jej osoba kojarzy się raczej z grunge’em. Ta piosenkarka zapada w pamięć. Z jej repertuaru polecam „Sad Dream” i „I Blame Myself”.

**Birdy** to ma zaledwie 18 lat, a już zdążyła zyskać fanów na całym świecie. Kilka lat temu zadebiutowała coverem "Skinny Love". W ciągu 4 lat wydała dwie płyty, a w tym roku nagrała również piosenki do soundtracku filmu pt. "Gwiazd naszych wina". "Not About Angels" i "Tee Shirt"

to według mnie jej najlepsze utwory.

Te piosenki sprawiają, że deszczowe, smutne wieczory zamieniają się w czas spędzony z dobrą muzyką, a deszczowa pogoda przestanie mieć znaczenie!

D.K.

## W STEPIE SZEROKIM... POLACY MISTRZAMI ŚWIATA

Niektórzy mówią, że Polacy do finału dostali się gładko. Jednak uważam, że była to droga trudna, z potknięciami. Jednym z nich była porażka z USA 3:1. Popelnialiśmy błędy, które przerodziły się na niekorzystny wynik dla Polaków. Tak było w wielu meczach. Gdy wychodziliśmy na wysokie prowadzenie, drużyna przeciwna doprowadzała do remisu. Traciliśmy punkty przez złe rozegranie, nie ustawialiśmy bloku czy zagrywaliśmy w aut. Wiele meczów

mogło skończyć się wynikiem 3:0 lub 3:1, lecz nasi siatkarze przez błędy musieli grać tie-breaki, które na szczęście wygrywali. Na miejscu Antigi, słabo grającego w pierwszej fazie zawodów Piotra Nowakowskiego, zamieniłbym na Marcina Możdżonka, który spisywał się lepiej. Sporny pozostaje też fakt, iż zakodowanie siatkarskiego mundialu przez Polsat nie powinno mieć miejsca. Aby obejrzeć mistrzostwa trzeba było wykupić pakiet kanałów

Polsat Volleyball. Prezesa polskiej stacji można pochwalić jedynie za odkodowanie finału z udziałem naszych Orłów. Uwagę należy też zwrócić w kierunku sędziów. Ich decyzje często budziły kontrowersje. Turniej miał wiele plusów. Nasza kadra od początku spisywała się dość dobrze i w sumie przegrała tylko jeden mecz. Miłośnicy siatkówki Ignęli na spotkania tłumami. Polacy, zdobywając Mistrzostwo Świata, odwiedzili kibiców za ciągły, wierny doping.

Siatkarze wprowadzili cały kraj w euforię. Sukces ten był idealnym momentem, by zakończyć karierę reprezentacyjną. Z drużyną pożegnali się Mariusz Wlazły, Paweł Zagumny, Krzysztof Ignaczak oraz Michał Winiarski. Niektórzy z kadry Mistrzów zdobyli indywidualne nagrody. Karol Kłos został najlepszym blokującym turnieju, a Mariusz Wlazły najlepszym atakującym i MVP Mistrzostw Świata. Myślę, że Włosi byli najwięcej rozczarowaniem

imprezy. Kadre Italii stać było na więcej, niż tylko na awans do drugiej fazy turnieju. Najbardziej zaskoczyły drużyny Iranu i Niemiec. Pierwsi walczyli z największymi potęgami siatkarskimi jak równy z równym i zajęli szóste miejsce. Nasi zachodni sąsiedzi natomiast sięgnęli po historyczny, brązowy medal. Ten turniej był wyjątkowy pod względem organizacji i przebiegu. Świat dowiedział się, że polscy kibice

są mistrzami świata w wspieraniu drużyny narodowej. Na szczególną uwagę zasługuje dumnie rozbrzmiewający Mazurek Dąbrowskiego wykonywany a capella. Zwieńczeniem całego turnieju jest polskie złoto. Mistrzostwa zapadną w pamięci kibiców na długie lata.

A.Z.